

# TAK MOŻE WYGLĄDAĆ:

# Gazeta



# Rymanowska

NUMER 1 - SONDAŻOWY

MARZEC 1991

KOSZT WYDANIA 1000 ZŁ

## Okno na świat gminny

Szanowni Czytelnicy! "Gazeta Rymanowska", której pierwszy, sondażowy, numer oddajemy dziś w Wasze ręce, jest wstępną propozycją zespołu ludzi żyjących nadzieją, iż sama idea pisma i inicjatywa jego redagowania znajdą uznanie i chętnych a oddanych sprawię kontynuatorów-współpracowników.

Propozycja nasza jest odpowiedzią na liczne postulaty różnych środowisk dotyczące pilnej potrzeby powołania do życia pisma, na łamach którego wypowiedzieć mogliby się mieszkańcy naszej gminy o sobie i swoich problemach.

Chcielibyśmy przy Waszej życzliwości i zainteresowaniu tą inicjatywą "otworzyć okno" na świat nasz gminny, przybliżyć czytelnikom to, co czasem, choć tak bliskie, wydaje się nam zbyt odległe, trudne, zakazane czy też po prostu zapomniane.

"Gazeta" mogłaby być pismem niezależnym, otwartym na głosy różnych opcji, adresowanym do wszystkich środowisk i grup zawodowych.

Proponujemy pismo, które nie będzie tubą propagandową żadnej orientacji politycznej, żadnej uprzywilejowanej grupy, usytuowane na styku społeczeństwa z samorządem / tam, gdzie krzyżują się ze sobą społeczne inicjatywy i oczekiwania z oporem lub gotowością władz do ich realizacji i zaspokojenia /.

Główny adres: str. 2

*Z okazji Świąt Wielkanocnych  
oraz wydania pierwszego numeru  
naszego Pisma  
razserdeczniejsze życzenia składa  
Spółceństwu Rymanowa  
Tego okolicie  
i naszym przyszłym Czytelnikom  
Redakcja*

REFLEKSJA WIELKANOCNA 1991r.

*NAPIĘKNIEJSZYM JEST CHRYSZTUS  
NAJADRZEJSZE... ZAUFAC JEMU  
TO TAK... JAKBYŚ ŚWIĘTYMI STOPAMI  
CHODZIŁ PO TEJ ZIEMI  
STOPAMI UMITYMI JEGO DEONAMI*

*POMYSŁ...*

*JAKIMI DROGAMI CHODZISZ...*

*DOKĄD CIĘ STOPY TWE PROWADZĄ*

*I... JAKI ZOSTAWIASZ ŚLAD ZA SOBĄ...*

*WESOLEGO ALIBUJA*

*Jony Polawski*

# Okno na świat gminny

Ciąg dalszy ze str. 1

Sukces, jak powiada pewne przysłowie, ma wielu ojców. Zapraszamy zatem wszystkich, którym obce są małoduszność i małowiaścyczkowe "knowania - gdybania" do udziału w tym jedynym w swoim rodzaju, niepowtarzalnym ojcostwie współredagowania "Gazety Rymanowskiej". Niech będzie ona sukcesem mądrości, szlachetnej bezinteresowności w służbie "pro publico bono".

Sądzimy, że czas najwyższy już, by położyć kres jątrzącym waśniom, nagonkom na pozbawione mioteł czarownice, których sabat jak zły sen przeminął. Czas budować, tworzyć więzi integrujące naszą gminną społeczność wokół wspólnych celów i dążeń.

Nie dajmy się zwariować i zwiść demagogii wielkiej polityki kanapowych partii, przestańmy dzielić się i podrzucać sobie ogryzioną przez innych kość niezgody i pomówień.

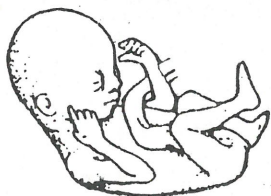
Rzeczowa i obiektywna krytyka zaprawiona jadem publicystycznego sosu nie zaszkodzi, jak sądzimy, nikomu/ pozbawi co najwyżej niektórych spośród nas narcyzującego samozadowolenia /Zobaczmy może wtedy mniej upozowanej szlachetności odartej z makijażu i zakłamania, a więcej prawdziwych ludzi, ich czyny i, jeśli tak trzeba, niecne sprawy dobru publicznemu szkodę czyniące.

Jeśli, Szanowny Czytelniku, zgadzasz się z nami jeśli bliskie są Ci podobne poglądy i uważasz, że "Gazeta Rymanowska" nie tylko mogłaby tak wyglądać, lecz w istocie winna stać się faktem wpisanym na trwałe w naszą rzeczywistość, przyjdź na zebranie otwarte organizowane przez Inicjatorów pisma w dniu 4 kwietnia w sali konferencyjnej przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Rymanowie o godz. 19<sup>00</sup>.

/ za zespół redakcyjny /

A. Walczak

## CZŁOWIEK



Wierny rysunek dziecka ok. 3 miesiące od poro-  
czenia

"Zaprawdę powiadam Wam :  
Wszystko, co uczyniliście  
jednemu z tych braci moich  
najmniejszych, Mnieście  
uczynili".

/Mt 25,40/

## • NASI ROZMÓWCY • NASI ROZMÓWCY •

# teraźniejszość i przyszłość gminy

O problemach pracy samorządowej rozmawiamy  
z panem JANEM RAJCHEM, burmistrzem gminy.

.....

JAN RAJCHEL - 40 lat, żonaty, troje dzieci, żona Barbara pracuje jako przedszkolanka w przedszkolu w Rymanowie. Urodził się i wychował w Rymanowie w rodzinie od kilku pokoleń związanej z tym terenem. Ukończył Technikum Rolnicze, studia odbył na UMCS w Rzeszowie - kierunek; prawo i administracja. W swojej karierze zawodowej pracował na różnych stanowiskach, był m.in. zootechnikiem, kierownikiem służby rolnej, sekretarzem biura w UMIG w Rymanowie, głównym księgowym w Wojewódzkim Komitecie ZSL, później PSL. Naczelnikiem gminy został 6 lutego 1990 r., a po wyborach samorządowych wybrany został burmistrzem gminy Rymanów.

.....

GAZETA RYMANOWSKA: Minął rok od czasu, jak został Pan naczelnikiem gminy, później burmistrzem, jest więc okazja do pewnego podsumowania. Jak ocenia Pan ten miniony rok swojej pracy ?

JAN RAJCHEL: Jednoznaczna odpowiedź jest trudna. Najbardziej miarodajną ocenę wystawi społeczeństwo Rymanowa. Wydaje mi się, że nie do końca osiągnąłem to, co zamierzałem. Na pewno odstajemy od innych; sąsiednich gmin w zakresie telekomunikacji, chociaż, mam nadzieję, już w tym roku problem ulegnie rozwiązaniu. Problemem jest również oczyszczanie ścieków, doprowadzenie wody do Rymanowa Zdr. Brak środków finansowych ogranicza postęp w tych inwestycjach. Równolegle dbać musimy o to, aby stworzyć warunki do rozpoczęcia inwestycji mieszkaniowych, szczególnie chodzi tu o osiedle spółdzielcze Kalwaria. Teren jest już wykupiony od trzech lat, częściowo uzbrojony. Obecnie toczą się negocjacje w sprawach architektonicznych, dotyczących ilości pięter w blokach. Mniemam, że za akceptacją Rady Gminy dokończymy uzbrojenie terenu pod bloki.

Ciąg dalszy obok.

ciąg dalszy z poprzedniej strony

GR: Czy "burmistrzowanie" to trudny kawałek chleba ?

JR: W dzisiejszych warunkach żadna praca na kierowniczych stanowiskach nie jest łatwa, a szczególnie w administracji samorządowej. Prawo samorządowe nie do końca jest dopracowane, co niestety nie ułatwia pracy, tym bardziej, że nowych form administrowania muszą się uczyć ja i moi pracownicy. Wiem jednak jedno, że "burmistrzowanie" to słuchanie, jak tylko najlepiej potrafię, społeczeństwu gminy.

GR: Bezrobocie - problem nie tylko w naszej gminie, ale jak to przedstawia się u nas ?

JR: Jest to problem w sumie nowy dla nas, bardzo złożony i trudny do rozwiązania. W gminie jest ok. 420 osób bezrobotnych i liczba wzrasta, co bardzo niepokoi. W tej chwili generalnej koncepcji stwarzającej możliwości rozwiązania tego problemu nie ma. Oczywiście, jako samorząd, staramy się stwarzać warunki do podejmowania inicjatyw gospodarczych poprzez m.in.: umożliwianie nabywania gruntów pod zakłady produkcyjne, usługowe. Mam tu na myśli prywatny zakład stolarski, piekarnię czy też zakład przetwórstwa rolno-spożywczego w Bziancu. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy bezrobotni znajdą zatrudnienie w tych zakładach, czy też usługach. Dlatego też korzystamy z pomocy p. NEW - MAN z amerykańskiego Korpusu Pokoju. Mamy nadzieję, że dzięki niej uda się nam nawiązać kontakty z biznesem zachodnim, co umożliwiłoby wykorzystanie możliwości naszej gminy.

GR: Rymanów jest miastem, które nawet w opinii mieszkańców uchodzi za brudne i zaniedbane.

Co Pan zamierza, aby zmienić ten niekorzystny obraz naszej miejscowości i gminy ?

JR: Wiem, że sprawą estetyki i czystości gminy nie przedstawia się najlepiej. Chcemy położyć nacisk na wygląd naszych ulic, placów itd. Wiąże się to również z ochroną środowiska, gdzie działania już przedsięwzięliśmy. Potrzebna jest jednak współpraca całego społeczeństwa, byśmy szanowali i dbali o to, co jest naszą wspólną własnością. Nasze wysiłki będą na nic, jeśli ta sprawa nie znajdzie zrozumienia w społeczeństwie.

GR: Mamy nadzieję, że ta rozmowa będzie początkiem naszych stałych kontaktów, służących całemu społeczeństwu Rymanowa.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmowę przeprowadził: Marek Paczkowski.

# Dole i niedole

ASKO - zakład, którym w Rymanowie żyje wielu ludzi, dla których problemy Asko stają się ich własnymi. Zakład, który wielokrotnie gościł na łamach różnych gazet, antenie radiowej, a nawet telewizyjnej, firma przedstawiana jako produkująca coraz więcej i lepiej, wiele eksportująca i przynosząca kolosalne zyski.

Obraz taki, lansowany przez partyjne mass media, stworzony przez Zarząd Spółdzielni, a szczególnie przez jego prezesa, długo pozostawał jedynym, oficjalnym image tego Zakładu.

Prezes, człowiek uwikłany w partyjne układy dbał o to, aby w świadomości społecznej Zakład funkcjonował jako sztandarowa jednostka gospodarki socjalistycznej.

Obecne realia są nieco inne, niż ten cukierkowy obraz kształtowany przez minione lata. Niezbyt nowoczesne technologie produkcji, dyktando niektórych osób, rozdmuchana administracja, katastrofalne warunki pracy, potworne zagrożenie ekologiczne dla całego Rymanowa, oto współczesny obraz tego Zakładu.

W epoce, w której wszystkie prace, szczególnie uciążliwe, czy wręcz niebezpieczne dla zdrowia wykonują maszyny, w Asko nadal wykonują ludzie, latami zastraszania doprowadzeni do niewolniczej poddańczej pracy, pozbawieni jakiegokolwiek godności. Bezwolna i służalcza administracja, bardzo ściśle egzekwująca polecenia prezesa miała i ma również niemały wpływ na kształtowanie realiów w Zakładzie. Wszystko to wpływa na kondycję Zakładu, który w chwili obecnej jest na krawędzi bankructwa i masowych zwolnień pracowników. Brak rozeznania w potrzebach rynku powoduje olbrzymie kłopoty ze zbytem produkcji. Nie rozumienie praw podaży i popytu uwikłało Zakład w jednostronną produkcję, nawiasem mówiąc, w chwili obecnej nie najwyższej jakości.

Jakie jest wyjście z tej patowej sytuacji ? Nikt z zarządu nie jest w stanie przedstawić sensownej koncepcji rozwiązania tego problemu.

Potrzebne jest na pewno w tej chwili menagerskie podejście do sprawy. Niestety, w tym Zakładzie nie widać nikogo takiego, kto byłby w stanie w ten sposób myśleć i działać. Dalej pracuje się starymi, skompromitowanymi metodami z epoki "jedyniej słusznej ideologii".

Tak więc, co dalej panie Prezesie, czy to już koniec Asko ?

Edward Pucal

# ZWYCZAJ... częściowo polski

Już za kilka dni poniesiemy je pieczętowane ułożone w koszykach do święcenia, a potem pokrojonym częstować się będziemy przy świątecznym stole, składając sobie życzenia. Święcone jajko! Symbol stworzenia, życia, rodzenia się i powrotu wiosny, związany trwale z Wielkonożną obrzędowością. Przywędrowało do nas z Niemiec, a zwyczaj spożywania jaj w związku ze świętami wiosennymi znany był już Greckom i Rzymianom.

U Horacego czytamy: "Ab ovo usque ad mala" co znaczy "Od jaj do jabłek" - Od początku do końca /u Rzymian zaczynało się jedzenie od jaj a kończyło na jabłkach/.

W wielu regionach naszego kraju po dzień dzisiejszy utrzymuje się przekonanie o szczególnych właściwościach święconego jajka, jest też ono przedmiotem różnych magicznych zabiegów, często nawet nieświadomych. Skorupkami z jaj święconych lub przeznaczonych do święcenia - kiedyś święcono jaja obrane - okładano racice krów, by się nie łamały, karmiono kury w przekonaniu, że będą się długo i dobrze niosły. Osoby cierpiące na wrzody, wypryski i ruzy przemywały się wodą z rzek i strumieni, do których wcześniej wrzucono skorupy. Woda taka, wierzone, posiadała moc magiczną, zabezpieczała przed chorobami.

Święconym jajkiem zabezpieczano też żywotność zboża przeznaczonego na siew przez zmieszanie ziaren z okruskami żółtka takiego jajka. Skorupki jaj święconych zakopywało się w ziemi uprawnej dla zapewnienia sobie jej żyzności i urodzaju.

Z pragnienia piękna, z magicznej wiary w moc zaklętą w jajku wywodzi się pisanka nazywana też kraszanką. Malowana na kolorowo w barwnikach z naturalnych ziół, łupin cebuli czy soku drzew stanowiła wykup przed dyngusową wodą, a twórcy przysparzała satysfakcji i dumy.

/aw/

## ciekawostki...

★ W województwie krośnieńskim jest 12 miast o następującej liczbie ludności (1986):

1. Krosno	46 000
2. Sanek	36 000
3. Jasło	35 000
4. Ustrzyki D.	8 500
5. Brzozów	7 500
6. Lesko	6 000
7. Riecz	5 000
8. Jedlicze	5 000
9. Zagórz	4 800
10. Rymanów	3 400
11. Iwonicz Zdr.	2 200
12. Dukla	1 800

(wł)

★ Powstaje federacja gmin wodociągowych, korzystających z wody zbiornika sieniawskiego. Powstanie federacji spowoduje zrównanie cen wody dla wszystkich jej użytkowników. Dotychczas wodę dla Rymanowa, pochodzącą z Sieniawy, kupuje się w Krośnie.

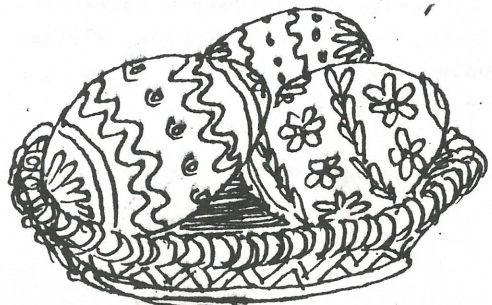
(wł)

★ Gmina Rymanów ma stałe ujemne saldo migracyjne. Znaczy to, że co roku więcej osób wyjeżdża z terenu gminy niż tutaj się osiedla. Przykładowo liczba ludności gminy w 1985 roku zmniejszyła się o 120 osób.

(wł)

★ Spośród 12 miast województwa krośnieńskiego, Rymanów zajmuje przedostatnie miejsce pod względem liczby telefonów przypadających na 1000 mieszkańców. (W Rymanowie 69 abonentów, w Iwoniczu Zdroju - 170).

/wł/



## wiadomości sportowe

Od połowy lutego trwają przygotowania piłkarzy "Startu" do rundy wiosennej sezonu 90/91. Drużyna zajmuje jedno z ostatnich miejsc w tabeli klasy okręgowej. Stawia sobie za cel poprawienie swojej pozycji w tabeli i tym samym uchronienia przed degradacją do klasy niższej. Piłkarze pałają chęcią srogiego rewanżu za wysokie porażki z drużynami z Jasia i Targowisk. Może być to w pełni realne, gdyż młoda drużyna została wzmocniona doświadczonymi graczami, stanowiącymi niegdyś trzon drużyny. Są to Janusz i Wiesław Prajznerowie oraz Robert i Tadeusz Czubińscy. Ponadto drużyna wzmocni się zapewne o Wiesława Buczka i Krzysztofa Litarowicza. Niestety ze składu drużyny ubył ożoiowy napastnik, Ireneusz Cetnarski, który został powołany do odbycia służby wojskowej.

Treningi, ukierunkowane na przygotowanie kondycyjne, odbywają się dwa razy w tygodniu, pod baczny okiem trenerów Cz. Pelczara i A. Zmarza.

Drużyna rozegrała jeden mecz kontrolny z teamem Brzozowii, przegrany 3 : 2, po zaciętym i obfitującym w szybkie akcje spotkaniu. Wynik ten jest odzwierciedleniem aktualnych możliwości drużyny Startu, bowiem Brzozowia gra o klasę wyżej i przygotowania do sezonu rozpoczęła dużo wcześniej.

Pierwszy mecz sezonu piłkarze Startu rozegrają 7 kwietnia, w niedzielę.

Piotr Litarowicz

## WŚRÓD KSIĄZEK



"Dowcip surowo wzbroniony" Historia PRL-u w 700 dowcipach politycznych wydana przez wydawnictwo COMER w Toruniu.

Antologia zawiera dowcipy polityczne z lat 1945-1982 zblokowane w czterech okresach : 1945-1956, 1956-1970, 1970-1980, 1980-1982 .

Książka z pewnością nie poleży na półkach księgarń i wpisze się na listę tegorocznych bestsellerów. W krzywym zwierciadle ostrego, czasem nie przebiegającego w słowach dowcipu odnajdziemy "portret Polaków własny", nasze nadzieje i narodowe rozczarowania.

Polecam jako lekturę wszystkim udręczonym kłopotami dnia powszedniego, rozczarowanym i ponurakom.

Mol

## kronika policyjna

W nocy z 13/14.02.1991r. NN sprawcy dokonali włamania do dwóch piwnic w bloku przy ulicy Szkolnej w Rymanowie kradnąc dwa rowery na szkodę Jana R. i Jana B.

W dniu 28.02.1991 r. o godz. 19<sup>45</sup> na trasie Rymanów -Klimkówka zaistniał tragiczny w skutkach wypadek drogowy, w czasie którego śmierć poniósł pieszy będący pod wpływem alkoholu- Wiesław K. Został on potrącony przez samochód marki Wartburg kierowany przez Wojciecha S. Czynności śledcze prowadzi KRK Krosno.

Na przełomie grudnia i stycznia dokonano włamania do budynku mieszkalnego stanowiącego własność Bogdana P. w Posadzie Górnej. Fakt włamania stwierdzono w dniu 08.03.1991 r. Z mieszkania skradziono przedmioty wartości 1,2 miliona zł. Sprawcami włamania okazali się Marek K., Krzysztof R., Dariusz K. Odzyskano mienie wartości ok. miliona zł.

Na przełomie lutego i marca br Komisariat Policji w Rymanowie przeprowadził dwa postępowania przygotowawcze o nielegalny wyrób środków narkotycznych z zabezpieczeniem produktów przeciwko Markowi C. i Zygmuntowi S.

W okresie od 01.02.91 do 15.03.91 r. zatrzymano 4 uprawnienia do kierowania pojazdami kierującym po spożyciu alkoholu i 7 dowodów rejestracyjnych. Sporządzono 6 wniosków o ukaranie do Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Krośnie .

/opracowano na podstawie informacji uzyskanych w Komisariacie Policji w Rymanowie /

W następnym numerze!



# cień na ziemi

Sytuacja w rolnictwie stała się w ostatnim okresie tragiczna, opłacalność produkcji spadła poniżej minimalnej. Rosną ceny na podstawowe środki produkcji w rolnictwie jak paliwo, energia elektryczna, gaz, nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, maszyny i narzędzia rolnicze.

W tej sytuacji Rada Krajowa NSZZ RI "Solidarność" na swym posiedzeniu w dniu 27.II. podjęła następujące uchwały:

Rada Krajowa zapoznała się z wynikami rozmów prowadzonych przez Prezydium Związku z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, Premierem i Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Podjęmowane dotychczas przez rząd działania nie zapobiegły pogłębianiu się kryzysu w rolnictwie. Brak reakcji na załamanie się opłacalności produkcji spowodował głęboki spadek wytwarzania środków produkcji, zwłaszcza nawozów. Zagroza to w przyszłości produkcji roślinnej i zwierzęcej. Rolnicy pozabawieni są środków na dalsze prowadzenie gospodarstw i opłacania stale rosnących należności.

Konieczne jest, aby Agencja Rynku Rolnego rozpoczęła z dniem 1 marca skup nadwyżek produktów rolnych. Recesja w rolnictwie prowadzi do pogorszenia zaopatrzenia w żywność i wzrostu cen tej żywności. Pogarsza to sytuację materialną całego społeczeństwa.

Nastroje na wsi są złe, rozległy kryzys zaufania grozi niepokojami społecznymi, nad którymi nie będzie mogła zapanować żadna z sił, obarczonych dziś odpowiedzialnością za rozszerzanie się kryzysu.

W tej sytuacji z nadzieją przyjmujemy wyniki rozmów z 25 i 26 lutego, w czasie których rząd odpowiadając na wielokrotne i konsekwentnie ponawiane propozycje naszego związku, zobowiązał się do rozpatrzenia w przyspieszonym terminie, do 15 marca, zasady stosowania minimalnych negocjowanych cen gwarantowanych, preferencyjnych i dostępnych kredytów oraz wprowadzenia barier celnych chroniących rodzimą produkcję rolną.

Oczekujemy, że odpowiednie rozwiązania zostaną wprowadzone niezwłocznie. Liczymy też, że w czasie kontynuowania rozmów na najwyższym szczeblu, określone zostaną warunki gospodarowania na dziś i na jutro, zaś szczegółowe wnioski i propozycje napływające z terenu, zostaną zebrane i przedstawione rządowi oraz opinii publicznej.

W celu dokonania oceny tych prac i zdecydowania o dalszych działaniach Związku zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Krajowej w dniu 16 marca.

Jednym z powodów pogarszającej się sytuacji gospodarczej i społecznej jest niedostateczny obieg informacji i brak rzetelnej wymiany poglądów w kwestiach dotyczących całego społeczeństwa, w tym również rolnictwa.

Mieszkańcy miast, nie znając i nie rozumiejąc naszych problemów ani propozycji, pozostają często obojętni lub niechętni wobec wsi. Słabnie oddziaływanie prasy, starania redakcji radiowej nie są w stanie przełamać rosnącej bariery wzajemnego niezrozumienia i nieufności. Stąd też konieczność radykalnej zmiany w polityce informacyjnej i stworzenia rzeczywistych warunków dialogu i porozumienia.

Zasadnicze działanie w tym zakresie przypada telewizji. Programy informacyjne, publicystyczne, reportażowe i edukacyjne powinny przybliżyć i wyjaśnić całej opinii publicznej najważniejsze i najtrudniejsze sprawy, którymi żyje kraj. /...../

Rada Krajowa NSZZ RI "Solidarność" zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 16 marca 1991r., gdzie podjęła następujące uchwały:

Rada Krajowa NSZZ RI "Solidarność" stwierdza, że pomimo niedawnych zapowiedzi nowego podejścia do rolnictwa kontynuowana jest dotychczasowa polityka ekonomiczna. W obecnych warunkach dalsze gospodarowanie nie jest możliwe. Postępujące załamanie produkcji rolniczej, któremu sami nie możemy zapobiec, doprowadzi do pogorszenia zaopatrzenia w żywność oraz wzrostu cen i ogólnego upadku gospodarczego.

Dotychczasowe rozmowy z rządem nie przyniosły rezultatów. Nasze propozycje wprowadzenia takiego systemu cen, ceł i kredytów, który umożliwiłby przetrwanie i przyszły rozwój rolnictwa, nie zostały przyjęte. Narasta niezadowolenie społeczne i sprzeciw, nie tylko całej wsi, ale i w środowiskach robotniczych. Ponosimy odpowiedzialność polityczną za dopuszczenie do eskalacji nastrojów, które mogą być wykorzystane przez siły wrogie naszej odradzającej się demokracji. Związek nasz zdecydowanie zabiega o zasadnicze zmiany; wobec aktualnej polityki rolnej zgłaszamy votum nieufności!

Gabriel Janowski  
Przewodniczący Związku

## cień PRL-u

O tym, że w Rymanowie trwa jeszcze PRL przekonuje nie tylko obsada stanowisk w instytucjach państwowych, spółdzielczych, czy nawet społecznych, lecz również nazwy ulic z epoki radosnej twórczości komunistycznej. W dalszym ciągu mieszkańcy Rymanowa mieszkają przy ulicy 22 Lipca, Świerczewskiego, Buczka, spacerują obok haseł podkreślających wyższość socjalizmu nad zgniłym kapitalizmem.

Rymanowską opinię publiczną bulwersuje ponadto sprawa zaczętej /skończonej ?/ budowy przedszkola państwowego. Nadal nie wyjaśnione są sprawy z rozdysponowaniem społecznych pieniędzy przeznaczonych na ten cel. Również część materiałów budowlanych wyparowała. Nimbem tajemniczości okryte są działania rozmaitych tzw. "społecznych" komitetów.

Najwyższy czas skończyć z rozkradaniem społecznych pieniędzy, partykularyzmem i aktywnością nomenklaturowych "działaczy społecznych".

Żadne koszty nie usprawiedliwiają trwania w peerelowskiej przeszłości.

Może tą drogą spowodujemy, że radni samorządu ockną się i przestaną oglądać na przeszłość PRL i adoratorów starego systemu /którzy nadal trwają w znakomitym poczuciu/.

Marek Paczkowski

## Bardzo długi marsz

Czy stać nas na to, by być uprzejmymi dla tych, którzy do nas przyjeżdżają, którzy odwiedzają nasz kraj, nasze miasteczko, nieraz po długich latach tęsknoty? Obojętne, czy będzie to Polak, Żyd czy Rusin. Nasz ludzki stosunek do nich będzie świadczył o naszej kulturze, o humanizmie. Myślę, że to m.in. będzie także zbliżało nas do wspólnej Europy.

Niby tak mało a tak dużo .....

Jerzy Bolanowski

## Smok z ostrymi pazurami

Uczucia mam mieszane, bo jako zaprzysięgły zwolennik pluralizmu, także, a raczej zwłaszcza, w mass mediach, powinienem być również za istnieniem i rozwojem urbanowego "Nie". Tymczasem jestem "kontra", ponieważ pismo to obraża moje poczucie dobrego smaku - tak w kategoriach estetyczno - obyczajowych, jak i politycznych. Politycznych - bo nie cierpię na amnezję i dobrze jeszcze pamiętam, co pisał i mówił Urban podczas ponurych lat osiemnastu lat. Pracowicie zasłużył sobie na hańbę i zapomnienie. Tymczasem, zgromadziwszy dobrą paczkę takich jak i on sam hultajów, zasłużonych chwalców stanu wojennego - chorobliwie odreagowuje upadek wielbionego przez siebie systemu, poniewierając i plugawiąc wszystko, co od pokoleń składa się na narodowy etos Polaków. (.....)

Na łamach "Nie" jawi się Polska kołtunów, zagrożona w oparach wczesnego średniowiecza, na czele której stoi skretyniały prezydent ("Wielki Elektryk z Belwederu"), otoczony chmurą głupków i łajdaków, prowadzących kraj w otchłań nędzy i chaosu. Czy oznacza to, że Urban nie ma żadnych bohaterów pozytywnych? Ależ nie, proszę bardzo - są jeszcze w tym kraju porządni, światli i politycznie dojrzały ludzie, którym nie szczędzi ciepłych słów i sympatii, tacy jak Jaruzelski, Rákowski, Cimoszewicz, Sekuła, Wilczek, Miodowicz, Miller et consortes. Jeszcze trochę i znów przejmą ster kraju w swoje odpowiedzialne ręce...

(fragment artykułu pt. "Kwestia smaku" zamieszczonego w "Rzeczpospolitej" nr 67, 20 marca 1991r.)



## hobby

## VIDEO

Ostatnie dziesięciolecie, a szczególnie jego druga połowa, przyniosło gwałtowny rozwój elektroniki. Ten elektroniczny boom znalazł również swoje odbicie w Polsce, gdzie przejawiało się to ogromnym zapotrzebowaniem na sprzęt elektroniczny. Szczególnie ostatni rok zaowocował mnogością firm handlowych polecających magnetowidy, telewizory, wieże itp.

Dla potencjalnych klientów zjawisko to jest nad wyraz pozytywne, ale nadmiar bogactwa wyboru ma również swoje minusy. W szerokiej ofercie znanych firm pojawiają się produkty mało, lub wręcz nieznanymi producentów.

Najwięcej emocji wywołuje sprzęt video i cała jego "otoczka". Tak więc, czym kierować się przy zakupie tego sprzętu? Decydujące znaczenie ma zasobność kieszeni, następnie potrzeby klienta, a na końcu możliwości urządzenia. Celowo pomijam problem jakości tegoż sprzętu, uważam, że poziom technologiczny wymusza wysoką jakość produkcji, bez względu na wytwórców, chociaż niewielkie różnice jakościowe występują. Spotyka się identyczne co do właściwości modele, których ceny różnią się o kilkadziesiąt tysięcy złotych, dlatego tylko, że noszą na sobie znaczki różnych firm.

Za dobrą jakość nie musimy płacić zawsze wysokiej ceny. Istotnym czynnikiem decydującym o zakupie video są potrzeby klienta i możliwości sprzętu. Jeśli główną potrzebą jest tylko oglądanie filmów z kaset, to nie ma potrzeby zakupu sprzętu skomplikowanego, wyposażonego nieraz w zupełnie zbędne "bajery". Takimi "bajerami", za które trzeba sporo płacić są np. system VHS / programowanie za pomocą kodów paskowych, którymi oznaczone są programy TV w gazetach - oczywiście rzadkość nawet na Zachodzie / oraz system stereo / brak programów i filmów z tym systemem /.

Generalnie rzecz ujmując, nie ma co ulegać magii znanych firm ani bogactwu funkcji, które posiada sprzęt video. Prosty, nieskomplikowany, a co najważniejsze, niedrogi sprzęt też pozwala uzyskać znakomite parametry obrazu na ekranie telewizora.

Marek Paczkowski

## Spojrzenia

DYLEMATY  
DEMOKRACJI

Rozszerza się w kraju fala słusznych protestów przeciwko wszystkim i wszystkiemu. Jest to przejaw demokracji i dążenia do polepszenia bytu, co deklarują wszyscy protestujący.

Po kierowcach PKS-u i pracownikach wzorowych PGR-ów, podobno zaczną strajkować rzeźbiarze. Z powodu wysokiego cła za marmur sprowadzany z Zachodu od 1 kwietnia w formie protestu rzeźbią tylko w mydle.

Pracownicy uzdrowiska Wola Wyżna oflagowali pijalnię wód mineralnych i żądają nisko oprocentowanego kredytu na budowę wodotrysku zdrojowego.

Balcerek Onufry, rolnik ze wsi Płytkie, po nabyciu kosi do koszenia z lewa na prawo, powiedział, że ma w d... taką robotę i podjął trzygodzinną głodówkę, nie przyjmując jedła i napojów / z piwem włącznie /.

Podobno elektrycy planują, w formie protestu, puszczać w sieć tylko niskie napięcie. Natomiast fachowcy od zieleni miejskiej w mieście W., z powodu braku obiektów do oflagowania, zamiast tabliczek "Szczuj zieleni", wystawili listę postulatów, z których najważniejszy to żądanie większych flaków aniżeli dotychczas.

Z niecierpliwością oczekuję, co będzie się działo w Wyścigu Pokoju, gdy kolarze, dowiedziawszy się że główną nagrodą jest najnowszy model FS0 1500, w formie protestu wezmą udział w wyścigu, ale nie będą kręcić pedałami.

Wszystkie strajki i inne formy protestu mają na celu polepszenie bytu protestujących. Wniosek jest prosty; aby wszystkim się polepszyło, wszyscy muszą strajkować. Jako nieletnie dziecię byłem uczony pewnego wierszyka, który z pewną modyfikacją jest aktualny znowu dzisiaj:

...Tak dla wspólnej korzyści  
i dla dobra wspólnego  
wszyscy muszą strajkować  
mój waleńki kolego.

No i po to walczyliśmy o demokrację, aby każdy mógł strajkować do woli.

Wacław Łabuda